

ks. Jarosław Staszewski SChr, Stargard Szczeciński

Cudowne nawrócenie Wilhelma, księcia Akwitanii, przez św. Bernarda z Clairvaux

Wydarzenie, nazwane później cudem św. Barnarda (†1153), zostało zanotowane przez Wilhelma, opata klasztoru Saint Thirry, w tak zwanej *Vita Prima*, spisanej jeszcze za życia Świętego w latach 1145-1151. Niezależnie od licznych żywotów św. Bernarda powstających w drugiej połowie XII stulecia w rozpowszechnieniu podania o nawróceniu Wilhelma, księcia Akwitanii, nie można przecenić znaczenia *Złotej Legendy* Jakuba de Voragine, spisanej zaledwie sto lat po śmierci opata z Clairvaux. Tekst podania zamieszczonego w *Złotej legendzie* brzmi następująco: „W owym kraju mąż Boży miał pogodzić z Kościołem księcia Akwitanii, ale ten wszelkimi sposobami uchylał się od ugody. Otóż święty udał się raz do kościoła, by odprawić Mszę Świętą, a księżę jako ekskomunikowany stał przed drzwiami. Wówczas mąż Boży, wypowiedziawszy słowa *Pax Domini*, złożył Hostię na patenie, wziął z ołtarza i z płonąca twarzą, z oczyma miotającymi błyskawice wyszedł przed kościół, gdzie zwrócił się do księcia ze strasznymi słowy: *Prosiliśmy cię – rzekł – a wzgardziłeś nami. Ale oto wyszedł do ciebie Syn Dziewicy, Pan Kościoła, który ty prześladujesz! Stoi przed tobą Sędzia, na którego imię zgina się wszelkie kolano. Stoi przed tobą Sędzia, w którego rękach spocznie kiedyś dusza twoja. Czy i Jego zlekceważysz, tak jak Jego sługi? Staw Mu czoło, jeśli potrafisz*. Książe zdrętwiał cały na ten widok, zachwiały się pod nim kolana i nie zwlekając, upadł do stóp Bernarda. A mąż Boży trącił go trzewikiem, kazał mu podnieść się i słuchać wyroku Bożego. Ów podniósł się ze drżeniem i bez wahania spełnił wszystko, co mu święty polecił”.

Legendę o cudownym nawróceniu księcia Akwitanii przytacza dwukrotnie Piotr Skarga w *Żywotach świętych Pańskich*. Jezuicki hagiograf w zasadzie wiernie powtarza opis Jakuba de Voragine, dodaje jedynie tło historyczne, pisząc o rozłamie w Kościele po śmierci papieża Honoriusza II w roku 1124. Bernard opowiedział się po stronie papieża Innocentego II (†1143) i nie ustawał w wysiłkach, by władcy Europy uznali głowę Kościoła. Na synodzie zwołanym w Etampes, we wrześniu 1130 roku, zarówno król Francji Ludwik VI, jak i jego wasale uznają Innocentego II za prawowitego papieża. Opiera się jedynie Wilhelm Akwitański uparcie opowiadający się po stronie antypapieża Anakleta II. Perswazja św. Bernarda nie przynosi rezultatu, a księżę Wilhelm nie zgadza się na powrót wypędzonych przez siebie biskupów wiernych Innocentemu II. Bernard postanawia w jego intencji odprawić Mszę Świętą w kościele w Partenay, po której dokonuje się spektakularne nawrócenie księcia Wilhelma. W *Żywotach* Skarga opisuje dalsze jego losy – pojednanie z Kościołem, pokutną pielgrzymkę do Ziemi Świętej i Santiago de Compostella, wreszcie pełne wyrzeczeń życie pustelnicze.

Do początków XVII stulecia opactwa cysterskie przeżywały wyraźny zastój spowodowany reformacją i wojnami religijnymi. Odzyskiwanie utraconych majątków, odejście od ikonoklastycznych tendencji św. Bernarda zapisanych w *Regule* czy wreszcie propagowanie treści kontreformacyjnych spowodowały, że w XVII i XVIII wieku klasztory białych mnichów przywdziewają niesłychanie bogatą i okazałą barokową szatę artystyczną. Rewolucja estetyczna idzie w parze z zasadniczą zmianą wewnętrznego ustroju opactw, umożliwiającą mnichom podejmowanie pracy duszpasterskiej na szeroką skalę. Nasilenie tych działań w polskich klasztorach rozpoczyna się w drugiej ćwierci XVII stulecia i trwa do czasów saskich, oczywiście znacznie słabnąc w latach potopu szwedzkiego. W tym kontekście zrozumiałe wydaje się sięganie do własnej, świetnej przeszłości. Wieloobrazowe

cykle żywota św. Bernarda, wzorowane na popularnych i szeroko rozpowszechnionych cyklach graficznych, nie należały do rzadkości w klasztorach francuskich, austriackich, śląskich czy polskich.

Cudowny epizod z żywota św. Bernarda z Clairvaux wielokrotnie stawał się tematem zainteresowania barokowych twórców. Zdecydowanie jednak częściej do tego egzemplum sięgali kaznodzieje i pisarze religijni XVII i XVIII stulecia. Temat niósł bowiem, w niezwykle przekonujący sposób, wciąż aktualne przesłanie. Po pierwsze – akcentował rzeczywistą obecność Chrystusa w Eucharystii kwestionowaną przez reformatorów. Po drugie – ukazywał moc Chrystusa i Kościoła w stosunku do innowierców. Wreszcie po trzecie – uzasadniał miejsce zakonu cysterskiego w łonie Kościoła.

Ilustracje:

1. *Cud św. Barnarda*. Stalle z XVIII w. Pocysterski kościół pw. św. Floriana, Koprzywnica
2. *Cud św. Barnarda*. Ołtarz w kaplicy Najświętszego Sakramentu z 1663 r. Katedra w Gdańsku-Oliwie